

Depesza

Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do PKOP

WARSZAWA (PAP). Z okazji Nowego Roku, Radziecki Komitet Obrony Pokoju przelał do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju depeszę następującej treści:

„DRODZY PRZYJACIELE!
Radziecki Komitet Obrony Pokoju śle Wam gorące, noworoczne pozdrowienia. Życzymy Wam i wszystkim bojownikom o pokój w Polsce wielkich sukcesów w walce o pokój i nowych osiągnięć w pokojowym, socjalistycznym budownictwie.“

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 4 (960)

KOSZALIN, PIĄTEK 4 STYCZNIA 1952 r.

ROK IV

Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

FABRYKA WODOMIERZY W TORUNIU



Fabryka Wodomierzy w Toruniu wykonała roczny plan produkcyjny przed terminem. Plan w 1951 r. był w porównaniu do r. 1950 o 22,7 proc. wyższy.
Na zdjęciu: dwukrotny przewodnik pracy, ślusarz mechanik Edmund Rogulski montuje wodomierz.

Nowe osiągnięcia w pierwszym dniu pracy 1952 r.

Załogi robotnicze z zapalem przystąpiły do realizacji zadań produkcyjnych trzeciego roku Sześciolatki

WARSZAWA (PAP). Po przedterminowym ukończeniu zadań planu na rok 1951, załogi setek fabryk, hut, kopalni i przedsiębiorstw budowlanych, dały ponadplanową produkcję wielomilionowej wartości.

Załogi wszystkich tych zakładów pracy z nowym zapalem przystąpiły 2 stycznia br. do realizacji nowych, zwiększonych zadań trzeciego roku Planu 6-letniego. Dzień ten przyniósł klasie robotniczej, a wraz z nią — całemu narodowi — nowe sukcesy na drodze umacniania sił Polski, budującej podstapę socjalizmu.

OTWARCIE ZELEKTRYFIKOWANEJ LINII KOLEJOWEJ GDAŃSK — SOPOT

Na 4 miesiące przed terminem, w dniu 2 bm. odbyło się otwarcie zelektryfikowanej linii kolejowej, łączącej Gdańsk w Sopocie, drugiego odcinka trasy Gdańsk — Gdynia. Budowa trakcji elektrycznej, mająca duże znaczenie dla unowocześnienia komunikacji na trasie, przy której zamieszkuje wielotysięczne rzesze robotników portowych, stoczniowych i innych — wykonana została przy normalnym ruchu pociągów i bez zahamowań w pracy kolei.

Pierwszy pociąg elektryczny, uruchomiony przez wiceministra Kolei inż. Balickiego,

wyruszył z dworca w Gdańsku w kierunku Sopotu. W skład za nim ruszyły następne. Jeden z nich poprowadziła 23-letnia Bronisława Milaszewska, pierwsza kobieta — maszynista kolei elektrycznej w Polsce.

CORAZ SPRAWNIEJ PRACUJĄ ZAŁOGI ZERANIA I LUBLINA

W fabryce samochodów osobowych na Zeraniu na kanał rewizyjny wjeżdża w dniu 2 bm. świeżo zmontowany wóz M-20 „Warszawa“.

„Dzisiaj już niejedyn wóz puściliśmy na tor próbny“ — mówi z zadowoleniem kierownik działu wykańczalni, inż. Wacław Makarewicz.

Również w fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie w pierwszym dniu trzeciego roku Sześciolatki zeszło z taśmy kilka nowych, lśniących ciężarówek „Lublin“.

NOWE SZYBKOCIOWE WYTOPY W HUCIE „KOŚCIUSZKO“

Załoga huty „Kościszko“, po sukcesach produkcyjnych r. ub., w pierwszym dniu 1952 r. zameldowała o zwycięskim wykonaniu planów dziennych. Brygada stalownicza Maksymiliana Hazembeka powitała trzeci rok wielkiego planu dwoma nowymi szybkościowymi wyciagami stali. Zostały one przeprowadzone w niezmiernie krótkim czasie 5 godzin i 40 minut.

SUKCESY ZAŁOGI KOPALNI „MORTIMER“

Dzielna załoga kopalni „Mortimer“, która pierwsza w polskim przemyśle węglowym jeszcze 16 listopada ub. r. wykonała roczny plan wydobywania, z zapalem wykonuje zwiększone zadania trzeciego roku Planu 6-letniego. W kopalni przystąpiono do końcowego etapu montażu maszyn wyciągowej do szybu, zatopionego przed wojną przez kapitalistycznych właścicieli kopalni. Ze wzruszeniem patrzą na postępy rozbudowy kopalni starzy górnicy, którzy w 1933 r. przeżyli okropne dni strajku. W dniu 2 bm. trwały też w kopalni „Mortimer“ intensywne prace przy budowie nowego oddziału produkcyjnego.

POTOKOWY MONTAŻ W KĘDZIERZYNIE

Robotnicy budujący ten olbrzymi kombinat chemiczny w Kędzierzynie przystąpili w dniu 2 bm. do montażu cen-

tralnej podstacji energetycznej. Po raz pierwszy zastosowano tu potokowy montaż w oparciu o metodę Kowalowa — po uprzednim zaznajomieniu załogi ze sposobem pracy czołowych przewodników. Dzięki temu, czas montażu urządzeń w jednej kablinie podstacji zostanie skrócony z 6 do 2 dni. Załoga budująca Kędzierzyn zakończyła rok 1951 wykonując o 30 proc. więcej instalacji urządzeń, niż przewidywał plan.

WŁÓKNIARZE SZCZECIŃSKICH WYKONALI PLAN DZIENNY W 102 PROC.

Włókniarze Szczecińskich Zakładów Włókn Sztucznych w pierwszym dniu trzeciego roku Sześciolatki wykonali w 102 proc. plan dzienny, wyższy o 15 proc. w stosunku do dziennych planów roku ubiegłego.

BUDOWLANI MIROWA ROZPOCZĘLI BUDOWĘ 12 NOWYCH GMACHÓW

Budowlani Mirowa — jedno z największych osiedli warszawskich — przystąpili w dniu 2 bm. do pracy na budowie 12 nowych gmachów mieszkalnych na terenie N-S. Pierwszy z nich — blok 26-c — będzie ukończony jeszcze w styczniu br.

OSIĄGNIĘCIA ZAŁOGI CEMENTOWNI „GRODZIEC“ I ZAKŁADÓW TŁUSZCZOWYCH W BRZEGU

Nowy sukces odniosła w roku 1952 r. załoga cementowni „Grodziec“, produkująca zakład w tej gałęzi przemysłu. Pałac pieca nr 3 Edward Ledwocha zobowiązał się do przedłużenia żywotności obsługi giwanego pieca o dalszy jeden dzień i dał dodatkową produkcję kilkudziesięciu ton klinieru — półproduktu cementowego. Za przykładem Ledwocha poszła załoga pieca nr 4, która również zobowiązała się przedłużyć żywotność pieca.

W pierwszym dniu trzeciego roku Planu 6-letniego w nadodrzańskich zakładach tłuszczowych w Brzegu rozpoczęła pracę dział ekstrakcji ciągłej, najważniejszy z działów pomocniczych w produkcji oleju. Uruchomienie tego działu umożliwi wyciągnięcie maksimum tłuszczu z surowca oraz pozwoli na zwiększenie produkcji oleju.

Komisja rządowa NRD opracowała projekt ordynacji wyborczej dla wyborów ogólnoniemieckich

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi: Dnia 2 stycznia br. odbyło się kolejne posiedzenie komisji rządowej NRD dla opracowania ordynacji wyborczej. Przewodniczył wicepremier Walter Ulbricht. W posiedzeniu uczestniczyli przywódcy partii politycznych, przedstawiciele masowych organizacji społecznych oraz re-

prezentanci stolicy Niemiec — Berlina. Komisja rządowa zatwierdziła jednomyślnie projekt ordynacji wyborczej dla wyborów ogólnoniemieckich. Projekt opiera się na ustawie wyborczej Republiki Weimarskiej z dnia 6 marca 1924.

Komisja postanowiła przedstawić projekt ordynacji wyborczej premierowi NRD.

Amerykanie nadal stosują taktkę przewlekania rokowań o rozejm w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja amerykańska stosuje nadal w Panmudźonie taktkę przewlekania rokowań.

Amerykanie chcą uzurpować prawo wtrącania się w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej domagając się, by po podpisaniu rozejmu wprowadzono ograniczenia w dziedzinie odbudowy i rozbudowy lotnisk na obszarze Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Przedstawi-

ciel delegacji koreańsko-chińskiej podkreślili z naciskiem, że w ciągu ostatniego miesiąca Amerykanie powinni byli zrozumieć, że strona koreańska — chińska nie zgodzi się w żadnym wypadku na włączenie do porozumienia w sprawie rozejmu żadnego warunku lub punktu przewidującego jakakolwiek ingerencję w wewnętrzne sprawy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Jeżeli strona amerykańska upiera się nadal przy swym niedorzecznym żądaniu, to czyni to najwidoczniej jedynie w celu przewlekania rokowań. Amerykanie oświadczyli, że odmawiają dokonania repatriacji wszystkich jeńców i zaproponowali wymianę jeńców na zasadzie 1:1.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że w niewoli amerykańskiej znajduje się obecnie 176.879 koreańskich i chińskich żołnierzy i oficerów, natomiast w niewoli koreańsko-

chińskiej znajduje się tylko 11.559 jeńców strony przeciwnej. Amerykanom chodzi więc o to, aby pod różnymi pretekstami zatrzymać przeszło 165.000 jeńców koreańskich i chińskich.

Delegacja koreańsko-chińska oświadczyła, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na taką absurdalną propozycję.

Delegat radziecki w ONZ potępił politykę dyskryminacji rasowej w Unii Południowo-Afrykańskiej

PARYŻ. (PAP). Dnia 2 br. wznowiły obrady poszczególnych komisje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Zebrała się m. in. Specjalna Komisja Polityczna, by podjąć znow dyskusję w sprawie sytuacji Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej. Z ostrą krytyką stanowiska rządu południowo-afrykańskiego wystąpił delegat Afganistanu. Poparł on projekt rezolucji Burmy, Indii, Indonezji, Iraku i Iranu potępiającej dyskrymi-

nację rasową w Unii Południowo-Afrykańskiej. Delegat radziecki Soldatow stwierdził, że w Unii Południowo-Afrykańskiej prowadzona jest wbrew zasadom ONZ polityka dyskryminacji wobec całej ludności pochodzenia nieuropejskiego. Przedmiotem brutalnej i kryminalnej polityki rasowej w wszystkich dziedzinach życia są am. in. Hindusi. Mówca stwierdził, że delegacja ZSRR popiera projekt rezolucji wniesiony przez delegację Burmy, Indii, Indonezji, Iraku i Iranu.

Uruchomienie wielkiej elektrowni wodnej w Białoruskiej SRR

MOSKWA (PAP). W przeddzień Nowego Roku uruchomiono w kołchozach Białoruskiej SRR dziesiątki nowych elektrowni wodnych, w tej liczbie największą w republice wielką elektrownię wodną na rzece Łukomce.

Elektrownia ta dostarczy prądu 18 wielkim kołchozom oraz 2 ośrodkom maszynowo-tractorowym w rejonie czarnobielskim, obwodu witebskiego.

Dzięki Waszej pomocy budujemy Nową Hutę

Młodzi budowniczy Nowej Huty pozdrawiają młodzież Komsomolska

WARSZAWA (PAP). Młodzi robotnicy polscy wysłali serdeczne życzenia noworoczne do robotników - komsomolców, do młodych budowniczych socjalizmu w krajach demokracji ludowej i do młodzieży robotniczej krajów kapitalistycznych, walczącej o wyzwolenie narodowe, społeczne i o pokój.

W listach swych młodzi robotnicy dzielą się ze swymi przyjaciółmi radością z osiągniętych sukcesów produkcyjnych i osiągnięć socjalistycznego, pokojowego budownictwa Polski Ludowej.

Młodzi budowniczy Nowej Huty z dumą meldują w liście do młodzieży Komsomolskiej o swych osiągnięciach.

„Osiągnięcia nasze — czytamy m. in. w liście — były możliwe dzięki pomocy Waszych inżynierów i techników, dzięki Waszym doświadczeniom, z których czerpiemy, budując nasze miasto — Nową Hutę. I tu właśnie u nas na budowie pogłębia się przyjaźń naszych narodów i naszej młodzieży, pogłębia się nasza miłość do wielkiego przyjaciela młodzieży całego świata towarzysza Józefa Stalina, niezłomnego obrońcy światowego pokój.“

Młodzi robotnicy portu gdyńskiego w liście do młodych dokersów Bordeaux piszą: „Wiemy, w jak ciężkich warunkach żyjecie i walczycie przeciw przekształcaniu Warszawy w miasto i całego kraju w amerykańską bazę agresji. W walce tej w pełni solidaryzu-

jemy się z Wami. Jesteśmy przekonani, że rok 1952 przyniesie nam dalsze sukcesy w walce o szczęście ludzkości, że zjednoczeni pod błękitnym sztandarem wygramy walkę o pokój.“

Młodzi marynarze s/s „Lublin“ przesyłają gorące braterskie pozdrowienia bohaterom marynarzowi Henri Martin. „Imię Twoje — piszą polscy marynarze — jest wymawiane przez nas, marynarzy polskich z czcią, jako imię tego, który walczył i cierpił za szczęście ludzkości, za pokój.“

Podziękowanie Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP za życzenia noworoczne

WARSZAWA (PAP). W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP składa serdeczne podziękowanie organizacjom społecznym i politycznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które złożyły Prezydentowi RP życzenia z okazji Nowego Roku.

Zgon Maksyma Litwinowa b. komisarza ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). „Prawda“ zamieściła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR o zgonie b. komisarza ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR — Maksyma Litwinowa:

Dnia 31 grudnia 1951 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Maksym Litwinow, wieloletni członek partii bolszewickiej i byłym dyplomata radziecki.

Litwinow urodził się w roku 1876 w Białymstoku w rodzinie urzędniczej. W roku 1898 Litwinow wstąpił do Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji. W roku 1903, po II Kongresie Socjaldemokratycznej Robotniczej Partii Rosji, połączył się z bolszewikami i brał udział w pracach partii.

Od roku 1902 do roku 1918, z wyjątkiem okresu dwuletniego, Litwinow przebywał na emigracji w Anglii.

Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, po czyniąc od roku 1918 Litwinow zaczął pracować w Komisariacie Ludowym Spraw Zagranicznych. W roku 1921 został mianowany zastępcą komisarza ludowego Spraw Zagranicznych i brał udział w konferencji genueńskiej i haskiej. W latach 1927—1930 Litwinow stał na czele delegacji radzieckiej w Komitecie przygotowawczym konferencji rojenkowej w Genewie i z polecenia rządu radzieckiego złożył wniosek w sprawie powstania rozbrojenia. Od roku 1930 do roku 1939 Litwinow zajmował stanowisko ko-

misarza ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR. W roku 1932 był szefem delegacji radzieckiej na konferencji rozbrojenkowej, zorganizowanej przez Ligę Narodów, a w roku 1933 stał na czele delegacji radzieckiej na światowej konferencji gospodarczej w Londynie. W roku 1933 Litwinow podpisał w imieniu rządu radzieckiego z szeregiem państw konwencję Okręgową o zapobieganiu agresji. W latach 1934—1938 Litwinow reprezentował ZSRR w Radzie Ligi Narodów.

Litwinow był członkiem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR oraz deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR pierwszej i drugiej kadencji.

Po wybuchu wielkiej wojny narodowej, Litwinow mianowany został ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych. W latach 1943 — 1946 Litwinow pracował jako zastępca komisarza ludowego Spraw Zagranicznych. W ciągu ostatnich lat wskazywał na czele delegacji radzieckiej w Komitecie przygotowawczym konferencji rojenkowej w Genewie i z polecenia rządu radzieckiego złożył wniosek w sprawie powstania rozbrojenia. Od roku 1930 do roku 1939 Litwinow zajmował stanowisko ko-

Maksym Litwinow odznaczony był orderem Lenina, orderem Czerwonej Sztandaru Pracy oraz medalem „Za ofiarę w wielkiej wojnie narodowej“.

W Jaworznie powstaje potężna siłownia i nowa kopalnia „Kościszko“

KRAKÓW PAP. Jaworzno, małe miasteczko w Woj. krakowskim staje się poważnym ośrodkiem przemysłowym. Rosbudowują się istniejące tu szyby węglowe, powstaje nowa kopalnia „Kościszko“, rośnie potężna lawastwa. Plan 6-letniego siłownia Jaworzno II, stara zaś elektrownia Jaworzno I, wchodzi w nowy etap rozbudowy.

Już w najbliższym czasie w starej elektrowni zostanie uruchomiony pierwszy nowy turboszpół. Całkowicie zakończono już montaż olbrzymiego kotła. Stoją już gotowe pompy, przygotowana do pracy jest turbina. W tej chwili dobiegają końca ostatnie próby montażowe przy urządzeniach młynowych.

Z rozbudowanej, a właściwie nowowbudowanej elektrowni popłynie wkrótce prąd do kopalni, hut i fabryk. Uruchomienie pierwszego no-

wego turboszpółu — to pierwszy etap rozbudowy zakładu. Przeważała elektrownia przelataca się w nową jednostkę produkcyjną, jedną z największych elektrowni w Polsce. Nowy kodół w Jaworznie-kiej elektrowni wyposażono w najnowocześniejszą automatykę. Węgiel automatycznie będzie zapyrywał się na palenisko. Dopływ wody regulować będą precyzyjne mechanizmy, jeden ruch dźwigni wysterczy do zmiany ciśnienia.

Zyczenia noworoczne dla związkowców polskich

WARSZAWA (PAP). CRZZ otrzymała od Wszechnarzędowej Centralnej Rady Związkowców Zawodowych depeszę następującej treści: „W imieniu pracujących Związku Radzieckiego przesyłamy pracującym Polakom braterskie pozdrowienia noworoczne. Życzymy Wam w roku 1952 nowych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego, budowie socjalizmu, w walce o umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami“.

Depeszę podpisał przewodniczący Wszechnarzędowej Centralnej Rady Związkowców Zawodowych — W. Kuźniak. Również od związkowców krajów demokracji ludowej i NRD nadeszły dźwięki depeszy z serdecznymi, noworocznymi życzeniami dla związkowców polskich. Szereg depesz nadeszły także z organizacji ruchu zawodowego z krajów kapitalistycznych.

Masy pracujące NRD witają rok 1952 z niezachwianą wiarą w zwycięstwo zjednoczonych demokratycznych Niemiec

BERLIN PAP. Przemawiając przez radio z okazji Nowego Roku do narodu niemieckiego prezydent Niemiec i Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck oświadczył m. in.:

Masy pracujące NRD mogą pożegnać miniony rok z uczuciem radości i dumy ze swych osiągnięć. Witają one zareszem Nowy Rok w atmosferze twórczej pracy i z wiarą w przyszłość. W Nowym Roku — stwierdził prezydent — stoją przed nami dalsze wielkie zadania. Będzie to decydujący rok Planu 6-letniego. W roku tym po winniśmy rozwiązać zasadnicze zadanie rozbudowy górnictwa, hutnictwa, przemysłu maszynowego, energetyki. Nowy Rok — powiedział Wilhelm Pieck — stawia nas we wszystkich dziedzinach życia naszej republiki przed doniosłymi zadaniami. Przystępujemy do ich rozwiązywania w przekonaniu, że nasza praca służy pokojowej przyszłości narodu, szczęściu naszych dzieci. Je-

Entuzjastyczne i serdeczne powitanie, z jakim spotkał się podczas wizyty w naszej republiki Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut, świadczy o głębokiej przemianie jaka dokonała się we wzajemnych stosunkach między obu naszymi państwami. Z kolei prezydent NRD podkreślił, że rok 1951 był okresem wzmożonej walki przeciwko reżimowi militarystki i o zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Wspólna walka o pokój w całym Niemczech pokrzyżowała plany podstępnych wojennych i ulemożliwiła szybkie urzeczywistnienie ich zamierzeń. Kończąc swe przemówienie, Wilhelm Pieck napisał: „Antypokojowa polityka Adenauera, dążąca do stordowania idei wyborów ogólnoniemieckich i do podporządkowania Niemiec Zachodnich planom amerykańskich podlegaczy wojennych“.

D. ZASŁAWSKI

W strachu przed przyszłością

STAROŻYTNI Egipcjanie czcili świętego byka Apisa. W Indiach dotychczas jeszcze są tacy, co czczą świętą krowę. Przed laty widziałem w Chinach, w głębokiej nisy za żelazną kratą, świętą żmję. Przedmiotem kultu jest baranek. Niedawno ów mitologiczny zwierzynek wzbogacił się o jeszcze jedną boską istotę — o świętego raka.

Wyznawcy tej nowej religii — przedziwne stworzenia czile koczujące — negują postęp w historii i twierdzą, że toczy się ona wstecz. Jest to — można powiedzieć — racyjny pogląd na proces historyczny. Najprawdopodobniej apostołowie i prorocy tej nowej „teorii“ historycznej — filozoficznej składają sobie na Sylwestra powinowactwa nie z okazji nowego, lecz starego roku.

Taki prorok widzi siebie nie w przyszłości, lecz w przeszłości i marzy o niedalekich już czasach, kiedy leżąc w piaskach będzie spał własny palec u nogi, a wnukowie będą doń mówili: „pa, pa, lulu, dziadku, lulu...“

NIE jest to bynajmniej nowa filozofia. Wyszło u nas z użycia niedgdy rozpowszechnione słowo „wstecznik“. Mianem tym obdarzano ludzi, którzy z uporem odwracali się w przeszłość i teraźniejszości i wszystkie swe nadzieje zwracali wstecz — ku przeszłości. Tacy byli np. zwolennicy pańszczyzny.

Czciociele boga — raka, wstecznicy, nie tylko marzyli o cofnięciu się wstecz, o powrocie do dawnych czasów, lecz starali się z całej siły zahamować bieg historii na przód. Wiemy, co z tego wynikało. Rewolucja nazywa się parowozem dziejów. Rewolucja Socjalistyczna — to potężny, szybki kobiecy parowóz. Proszę sobie wyobrazić raka, który wpił się kleszczami w koła lokomotywy i stara się zawrócić je wstecz, raka, który próbuje przestawić historię na tylny bieg.

O BALAC „filozofię raka“ próżny trud. „I z głupcem się nie wadawaj w spór“ — radził Puzsikin. Trudno krytykować nonsens własnie dlatego, że jest nonsensem. Można się sprzeczać z kimś, kto dowodzi, że dwa razy dwa równa się pięć. Nie można się sprzeczać, gdy ktoś twierdzi, że dwa razy dwa równa się święty stary parowóz. O wiele ważniejsze jest wykrycie źródła nonsensu. Marzenie rodzi myśl — mówił przysławie niemiecki. Ideę wstecznego ruchu dziejów zrodził dążenie do cofnięcia dziejów wstecz, a z kolei ołcem tego dążenia był śmiertelny lęk przed przyszłością. Jest to obawa nieuniknionej, bliskiej śmierci. Rozpacz w obliczu śmierci rodzi myśli o nawrocie do przeszłości, bez względu na to, czy ginie poszczególne człowiek, tracąc wszystko co go łączy z życiem, czy też ulega zagładzie klasa historyczna, skazana na śmierć, klasa, która wyczerpała już wszystkie swe wewnętrzne siły.

Sprawująca rządy burżuazja święci orgie zysku, snuje plany agresji, buduje bazy wojenne. Ale nie może ona zmusić swych narodów, aby wierzyły w nią i w jej przyszłość. Wreć przeciwnie. Szantaż stó mowy i rozpacz maskowana propagandą agresji nastroszyły przede wszystkim właśnie środowiska burżuazyjne, wzrosły ich lęk. Musiły ludzi do szukania ucieczki w przeszłości do upiększenia tej przeszłości i przypisywania jej takich cech pomyślności, jakich nigdy nie miały.

Im bardziej szaleje amerykański imperializm, im więcej wydaje miliardów na bazy wojskowe, na przygotowanie

szpiegów i dywersantów, tym większe wątpliwości, lęk i trwoga nurtują jego zaplecze w USA.

Jakże wielkim szczęściem na pawie nas świadomość, że żyjemy w zupełnie innym świecie, że tylko z dala, jak gdyby na wyspie zamieszkałej przez bestie, patrzymy na ten świat świat rozpacz, przysięgnięcia, lęku i zwierzęcej wściekłości, zwierzęcych instyngtów. Świadomość zdrowia społecznego — to wspólna nadzieja uczucie. Mają je tylko ci, którzy mają młodoc, mają przyszłość. Rosjacy bohaterscy junacy z przastarych klechd ludowych czuli, jak w żyłach ich kładła się siła. Tak samo kładła się siła w naszym kraju. I w miejscu, którego siła ta dotknęła na swej drodze, w rastała owoce talentu, rozumu i woli.

Nie odnosimy się negatywnie do całej przeszłości, nie po teplaemy jej w czambuł. Serdecznie żegnamy w naszym kraju stary rok. W żadnym innym kraju pamięlane rocznice nie są obchodzone tak uroczystie jak u nas. Idziemy w przyszłość, zabierając z sobą z przeszłości wszystko, co najlepsze. Nasz stary rok przetrada się, wchodzi w nowy. To dwa energiczni i szybkiebiegacze — uczestnicy sztafety, którzy w

wścigu z czasem przekazują sobie z raka do raka palczkę komunizmu.

Widzimy, jak miotają się oszaleli z chętnością, z czernością i grupoty ludzkiej, którym złoto zysków dało władze. Widzimy, jak odlepieni strachem, twierdzą, że ich zachwalstwo jest śmiałością. Awanturnictwo pcha ich w ościany kłosek i niepowodzeń. Ludzie ci, którzy utracili poczucie rzeczywistości, przeceniają się, podobnie, jak przed nimi przeceniali swe siły wszyscy awanturnicy. Widzieliśmy, jak w roku ubiegłym poniosł krach Mac Arthur. Była to klasa amerykańskiego imperializmu. Ale jego zwolennikom i protektorom nie otworzyła ona oczu.

Mamy nad nimi olbrzymią przewagę. Mamy przed sobą przyszłość, oni jej nie mają. Mamy Nowy Rok, oni go nie mają. Zbieramy się w zgodnej rodzinie, aby radośnie i wesole kontynuować wielkie budownictwo. Oni zaś rozpelażają się jak rak, aby wnosić modły do swego racznego boga. I choćby niewiadomo jak podskakiwali w swaj pijackiej we sołości, skoki ich są tańcem śmierci.

Historia skazała ich na zagładę. Oto dlaczego w strachu i rozterce witają Nowy Rok.

Zwycięski meldunek kolejarzy radzieckich

MOSKWA PAP. Prasa radziecka opublikowała meldunek ministra transportu ZSRR — Besczewa do Józefa Stalina o przedterminowym wykonaniu przez kolejarzy radzieckich rocznego planu przewozu ładunków.

Kolejnictwo radzieckie wykonało z nadwyżką plan zwiększenia obrotu wagonów towarowych, obniżenia norm zużycia paliwa i kosztów własnych przewozów.

W artykule opublikowanym na łamach dziennika „PRAWDA“, minister Besczew wskazuje na ogromną opiekę, jaką partia bolszewicka i rząd radziecki otaczają kolejnictwo. Kolejnictwo radzieckie — stwierdza m. in. minister Besczew — otrzymuje stale nowe parowozy, lokomotywy elektryczne i dieslowe, wagony towarowe o dużej ładowności, nowe wagony pasażerskie konstrukcji metalowej oraz wiele maszyn i urządzeń mechanicznych pracujących przy załadunku i rozładunku. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych urządzeń techniki radzieckiej nieustannie wzrasta bezpieczeństwo ruchu. Na trasach długości wielu tysięcy kilometrów zaistalowano urządzenia blokady automatycznej i automatycznej sygnalizacji. Wprowadzają się również nowoczesny system elektrycznej centralizacji zwrotnic. Coraz więcej lokomotyw utrzymuje w toku jazdy łączności radiowa z dyspozytoriami ruchu.

Rząd bułgarski domaga się zaprzestania dwwersyjno - szpiegowskiej działalności władz titowskich w Bułgarii

SOFIA PAP. Ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej służyło ambasadorowi jugosłowiańskiej w Sofii notą; w której stwierdza m. innymi:

W toku szeregu procesów dywersantów, terrorystów i szpiegów jugosłowiańskich w Bułgarii ustalono, że już w końcu 1944 r. natychmiast po wywołaniu Bułgarii i Jugosławii przez Armię Radziecką, władze jugosłowiańskie rozpoczęły w Bułgarii działalność sabotażową, szpiegowską i terrorystyczną.

Ustalono także niezbicie, że działalność te organizują i prowadzą wyżsi kierownicy państwowi i partyjni Jugosławii, organa wywiadu jugosłowiańskiego, jugosłowiańskie władze ochrony pogranicza i lokalne organizacje KPJ. Czynnym udział w tej działalności brali jugosłowiańscy przedstawiciele dyplomatyczni w Bułgarii. Mimo licznych protestów rządu bułgarskiego przeciwko

szpiegowskiej i terrorystycznej działalności władz jugosłowiańskich, — rząd Jugosławii nie zaprzestał tej działalności. Wprost przeciwnie, władze jugosłowiańskie zachęcają przez swój rząd wzmocnić działalność dywersyjną i mnożą próby przetrwania szpiegów i terrorystów z Jugosławii do Bułgarii.

Ministerstwo spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej protestuje przeciwko tym dywersyjno - sabotażowej i szpiegowskiej działalności władz jugosłowiańskich, wymierzonych przeciwko pokojowemu budownictwu w Bułgarii oraz przeciwko pokojowi na Bałkanach i domaga się sta nowczo położenia kresu tej działalności władz jugosłowiańskich.

12 tys. robotników rolnych strajkuje na Sycylii

RZYM PAP. Od kilku dni trwa w prowincji Ragusa (Sycylia) strajk 12 tysięcy robotników rolnych, którzy domagają się zatrudnienia bezrobotnych. Strajkujących robotników zastakowała policja, która usiłowała zająć lokale Izby Pracy. W wyniku tej brutalnej napadki kilku robotników zostało rannych. Policja aresztowała wielu przywódców związku wycią, wśród nich znanego postępowego pisarza sycylijskiego Giuseppe Garrata.

Rok miniony przyniósł narodowi angielskiemu nowe ciężary i spadek stopy życiowej

LONDYN PAP. Rok 1951 był rokiem ciężkich wyrzeczeń dla społeczeństwa angielskiego. W wyniku wścigu zbrojeń w roku 1951 kryzys gospodarki brytyjskiej jeszcze bardziej się zaostrzył.

Ciężar kryzysu przerzucony został przez brytyjskie kolea rządzące na barki mas pracujących. Ograniczenie produkcji cywilnej doprowadziło do poważnego wzrostu deficytu w bilansie płatniczym oraz w handlu zagranicznym. W związku z tym dziennik „News Chronicle“ podkreśla, że jeśli deficyt ten nie będzie pokryty, i co więcej, jeśli będzie się pogłębiał, to stopa życiowa ludności spadnie w sposób katastrofalny i w Anglii wybuchnie głód w pełnym tego słowa znaczeniu.

Jak donosi dziennik „Times“, liczba robotników zatrudnionych w przemyśle cywilnym spadła o 49 tysięcy. Wiele dziesiątków tysięcy robotników zatrudnionych jest tylko częściowo.

Wyciąg zbrojeń spowodował również ogromną drożyznę i spadek realnej wartości pieniądza. Ceny niektórych towarów pierwszej potrzeby oraz produktów żywnościowych wrosły kilkakrotnie. Są one tak wysokie, że obecnie wiele rodzin robotniczych nie jest nawet w stanie wykupić tradycyjnych kartonów.

Nawet prasa burżuazyjna nie może przemilczeć faktu powszechnego zubożenia społeczeństwa angielskiego. W przeddzień świąt Bożego Narodzenia dyrektor dwóch największych sklepów londyńskich w rozmowie z korespondentem „Sunday Graphic“ oświadczył, że nie pamięta takiego zastoju w handlu jak w roku 1951.

Kryzys gospodarki francuskiej

PARYŻ PAP. Rok 1951 był dla wszystkich dziedzin gospodarki francuskiej rokiem pełnym niepowodzeń. W przemyśle nastąpił zastój, wzrosło bezrobocie, obniżyła się znacznie stopa życiowa ludności pracującej. Główną przyczyną kryzysu było całkowite podporządkowanie się rządowi francuskiemu amerykańskiej polityce agresji.

Prasa francuska podkreśla, że realizacja planu Schumana odbije się katastrofalnie na przemyśle francuskim. W roku 1951 deficyt w handlu zagranicznym Francji wrosł o 187 miliardów i wyniósł 292 miliardy franków.

W całym kraju wzrasta bezrobocie. Szczególnie szybko zwiększa się liczba bezrobotnych w przemyśle skórzanym, włókienniczym i in. „News Chronicle“ donosi, że wiele fabryk trykotażowych w centralnych hrabstwach po raz pierwszy od wielu lat będzie zamkniętych w okresie od 12 grudnia 1951 r. do 11 stycznia 1952 r., przy czym robotnicy nie otrzymają żadnego zasiłku za ten okres bezrobocia.

Poważnie ograniczono przydziały węgla. Zredukowano wydatki na oświetlenie i na łączności.

Prasa podkreśla, że przyczyną narastającego kryzysu jest brak surowców, zalew rynków francuskich przez tanie towary zachodnio - niemieckie oraz ograniczenie wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, Polską, Węgrami i innymi krajami demokracji ludowej. Prasa stwierdza, że sytuacja jeszcze bardziej się pogorszy po wprowadzeniu w życie planu Schumana. Dziennik „L'Humanite“ zaznacza, że jedynym wyjściem z tej tragicznej sytuacji gospodarczej jest przyjęcie programu polityki niezawisłości narodowej i pokoju, wysuniętego przez Francuską Partię Komunistyczną.

O osiągnięciach i drogach do nich prowadzących

Na marginesie konferencji powiatowej w Stargardzie

W SZECHESTRONNA, nacechowana krytyka i samokrytyka, głęboka i konkretna dyskusja jest podstawowym warunkiem, który decyduje o tym, czy powiatowa konferencja spełni swą rolę, to znaczy czy ujawni na tle osiągnięć organizacji partyjnej istniejące jeszcze w pracy partyjnej braki i niedociągnięcia i wskaże drogi ich przezwyciężenia.

Trzeba stwierdzić, że w niedostatecznym stopniu spełniła te warunki dyskusja, która toczyła się na konferencji powiatowej organizacji partyjnej w Stargardzie.

Na jej przebiegu zaważył nie wątpliwie referat sprawozdawczy. Szeroko omawiając prawie wszystkie odcinki życia polityczno-gospodarczego powiatu oraz najważniejsze zagadnienia pracy wewnątrzpartyjnej — referat nie mówił o tym, w jaki sposób, przy pomocy jakich metod organizacja partyjna powiatu stargardzkiego osiągnęła niewątpliwie duże sukcesy w realizacji linii partyjnej, nie mówił jakie są przyczyny, jakie źródła istniejących jeszcze braków w pracy partyjnej, nie dość głęboko i wnikliwie zanalizował i ocenił przebieg pracy partyjnej w powiecie.

W omawianym na konferencji okresie partia nasza uczyniła poważny krok naprzód w dalszym ulepszeniu i podniesieniu na wyższy poziom pracy partyjno-politycznej. Szczególnie doniosła rolę odegrała w tej dziedzinie uchwała Biura Politycznego w sprawie wy-

paczeń gryfickich, która wskazała naszym organizacjom partyjnym, że jedyną, zapewniającą osiągnięcie sukcesów metodą pracy partyjnej jest metoda uświadamiania, przekonywania, że praca partyjna jest przede wszystkim pracą polityczną — wychowawczą.

Dyskusja na konferencji w Stargardzie nie poświęciła temu niezwykle ważnemu zagadnieniu pracy partyjnej dostatecznej uwagi. Zaden z delegatów nie mówił o roli, jaką spełniają organizacje partyjne w wychowywaniu bezpartyjnych, nie mówił o stanie pracy politycznej, jej osiągnięciach i brakach. Zabrakło na konferencji głosów, mówiących o pracy agitatorów, o wykorzystywaniu prasy, radia, filmu i książek w pracy uświadamiającej, o politycznym oddziaływaniu członków partii na bezpartyjnych, o nowych metodach pracy politycznej; zabrakło omówienia tych najważniejszych osiągnięć, które organizacja stargardzka posiada w dziedzinie politycznego wychowania mas bezpartyjnych.

Powiat stargardzki posiada 64 spółdzielnie produkcyjne. Fakt ten wpłynął niewątpliwie na to, że główna uwaga konferencji poświęcona została sprawom spółdzielczości produkcyjnej. Już referat sprawozdawczy, a potem szereg wystąpień delegatów ze spółdzielni produkcyjnych wskazywały na poważne osiągnięcia w tym ważnym odcinku. W ciągu ostatniego okresu czasu na fall walki o termowe przeprowadzenie siewów wiosennych, żniw i wypełnienie przez wieś obowiązków wobec Państwa wzmożniły się i okrzepły spółdzielnie w powiecie, wzrosła świadomość klasowa chłopstwa i ich przywiązanie do wspólnotowej gospodarki. Przykładem stałego rozwoju może być spółdzielnia produkcyjna w Suchanówku, która po przezwyciężeniu trudności i oczyszczeniu spółdzielni od rozbiłczych z nadwyżką wypełniła obowiązki wobec Państwa, doskonale rozwija hodowlę i staje się gospodarzem coraz mocniejszą.

Spółdzielnie produkcyjne w powiecie stargardzkim uzyskały wyższe zbiory od gospodarstw indywidualnych, m. in. pszenicy — 8 q więcej z ha, żyta — 5 q więcej, jęczmienia 5 q więcej. W wielu spółdzielniach rozwija się gospodarka hodowlana, a spółdzielnie z Karczewa przystąpiły do zorganizowa-

nia wielkiej gospodarki ogrodukcyjnej i założenia sadu.

Dyskusja jednak i nad tym zagadnieniem była niedostatecznie wszechstronna.

Do najważniejszych zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi w spółdzielniach należy walka o dalsze umocnienie gospodarki spółdzielczej poprzez dalsze oczyszczanie spółdzielni od zamaskowanych wrogów, przyczajonych kulaków, którzy zdobili zmylić naszą czujność i wkraść się do spółdzielni, poprzez wzmożoną pracę polityczną z chłopami i uodpornianie ich na działalność wroga, poprzez wszechstronny rozwój gospodarki spółdzielczej, poprzez wykorzystywanie najnowszych zdobyczy agrotechnicznych, wreszcie przez pracę z indywidualnymi chłopami i przyłączanie ich do spółdzielni produkcyjnych.

Tak zasadnicze zagadnienie nie zostało jednak należycie omówione na konferencji. Konferencja nie ustaliła, jaki jest stan pracy partyjnej w spółdzielniach produkcyjnych, jakie istnieją braki w pracy spółdzielni, jakie wreszcie zadania stoja przed powiatową organizacją partyjną w walce o dalsze umocnienie spółdzielni, o ulepszenie pracy ich organizacji partyjnych.

Poważnym niewątpliwie osiągnięciem konferencji w Stargardzie było poświęcenie wiele uwagi sprawie pełnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego Ziemi Odzyskanych.

Chłop, który gospodarzy na tej ziemi, który własnymi rękami ją uprawia, który dumny jest z pokonania licznych trudności, którego radością przełamuje fakt rozwoju jego spółdzielni produkcyjnej — wie, że te ziemie są nasze na zawsze, że stanowią one część tej ojczyzny, ludu pracującego, którego i on jest współgospodarzem — mówił tow. Dworakowski ze spółdzielni produkcyjnej w Krzywiniu.

Walka o odbudowę i rozwój fabryk, walka z wrogiem klasowym, pomoc Rządu sprawiły, że w sieciach robot-

niczych i chłopskich tkwi gorące przywiązanie do swej pracy na Ziemach Odzyskanych, że chłop i robotnicy naszego powiatu są gotowi do największych poświęceń w pracy nad umocnieniem gospodarczym tych ziem, że widzą w każdym sukcesie swojej fabryki, spółdzielni czy wsi powód do dumy i bodźce do jeszcze lepszej pracy — mówił tow. Baran ze Stargardu.

Realizacja wniosku, wysunawanego przez delegatów, aby organizacje partyjne znalazły takie formy pracy agitacyjnej i organizacyjnej, które przychylnie się do umacniania, patriotyzmu, do jego ugruntowania i pogłębiania w toku swej codziennej pracy na wsi, przy czyni się do wydobycia wszystkich elementów rodzącej się nowej treści patriotyzmu i internacjonalizmu wśród ludności powiatu i pomoże naszym organizacjom partyjnym do jeszcze mocniejszego skupienia się mas pracujących powiatu wokół linii naszej Partii i naszego Rządu.

Mimo istotnych braków, konferencja stargardzka poruszyła szereg poważnych zagadnień, podkreśliła poważne osiągnięcia klasy robotniczej powiatu w przedterminowej realizacji planów produkcyjnych, a chłopstwa w wykonywaniu obowiązków wobec państwa i ujawniło wiele istniejących jeszcze w pracy partyjnej niedociągnięć. Do najważniejszych braków, wyniesionych na konferencji należy bezwzględnie brak dostatecznej troski organizacji powiatowej i dolowych organizacji partyjnych o likwidację „białych plam” na wsi, o wzrost

szeregów partyjnych i o właściwe regulowanie składu socjalnego szeregów partyjnych.

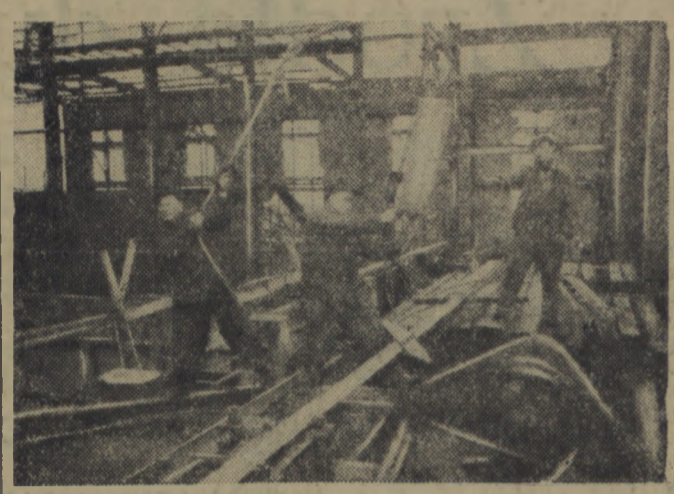
Delegaci zwrócili uwagę na konieczność bezustannego przestrzegania zasady czujności rewołucyjnej i oczyszczania szeregów partyjnych od zamaskowanych wrogów, elementów obcych i ludzi, przynoszących swym niegodnym postępowaniem szkodę naszej partii.

W bezpośrednim związku z tym pozostaje konieczność energiczniejszej walki z wrogimi teoryjkami, które na terenie stargardzkiej organizacji partyjnej rozszerzają wrogowie naszej partii. Szczególną opieką w związku z tym Komitet Powiatowy musi otoczyć organizację partyjną wezła kolejowego w Stargardzie, w której, w wyniku stopienia czujności przez pewien czas niedostatecznie walczone z siekaczami wrogich teoryjek.

Krytycznie naświetlony został na konferencji stan szkolenia ideologicznego w powiecie, ujawnione zostały braki w kierowaniu przez organizacje partyjne organizacjami masowymi. Zwrócono również uwagę na brak opieki i zainteresowania instancji partyjnych dla pracy rad narodowych. Dyskusja poświęciła również uwagę niewłaściwemu jeszcze w wielu wypadkach stylowi pracy KP i KG i podała krytykę słabą pomoc, udzielaną przez KP organizacjom partyjnym.

Realizacja wysunętych na konferencji wniosków, wyłożyła na pracach nad usunięciem istniejących jeszcze braków w pracy partyjnej w powiecie może nowo wybranym władzom partyjnym do dalszego ulepszenia pracy partyjnej i skutecznej mobilizacji mas pracujących do dalszej realizacji Planu 6-letniego. (jb)

BUDOWA ELEKTROWNI JAWORZNO II



Na zdjęciu: brygada monterska urzędników technicznych w składzie (od lewej): Feliks Majorek, Jerzy Gaj i Alojzy Janosz przy montażu ścianowego stężenia wieżowego.



Podczas gdy w Zachodnich Niemczech masy bezrobotnych i niedźwignym wynagrodzani robotnicy gnieżdżą się w ziemiankach i zrównoważonych domach, w NRD rozwija się na szeroką skalę zakrojone budownictwo osiedli robotniczych.

Na zdjęciu: nowe domy robotników z Chemnitz.

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu Szczecin-Południe u progu trzeciego roku Planu Sześcioletniego

Zakończył się drugi rok realizacji wieloletniego Planu 6-letniego, rok, w którym dzięki wysiłkowi zarówno kierownictwa, jak i wszystkich robotników rolnych, Państwowe Gospodarstwa Rolne wrosły, umocniły się, stały się poważną bazą zaopatrzeniową dla

licznych mas pracujących w większych miastach, ośrodków przemysłowych i wsi.

Nielatwe zadania stały w ubiegłym roku przed załogami PGR naszego województwa, dzięki jednemu troskliwej opiece Rządu Polskiej Ludowej i naszej partii zostały one

pełni wykonane, a na wielu odcinkach poważnie przekroczone. Likwidując ugory, wpro wadzając lepszą uprawę ziemi, staranniejszą pielęgnację upraw oraz właściwy sprzęt zboża, Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu południowego w woj. szczecińskim zebrały o 30 proc. większe plony niż przewidywał to plan, który i tak zakładał poważny wzrost produkcji. Podobnie i na odcinku produkcji zwierzęcej gospodarstwa tego okręgu odniosły poważne sukcesy. W roku ubiegłym połowem krów wzrosło o 65 proc., trzody chlewnej o 72 proc., owiec o 70 proc., a ilość drobiu powiększyła się trzykrotnie.

Na osiągnięcie tych wyników złożyło się szereg czynników: Najważniejsze z nich — to ścisła współpraca poszczególnych dyrekcji zespołów PGR i kierowników gospodarstw z ich załogami, właściwe kierownictwo polityczne komitetów zespołowych PZPR oraz coraz większa aktywizacja rolnych rad zakładowych. Najważniejszym jednak był wielki wysiłek samych robotników rolnych, których cechował w ubiegłym roku poważny wzrost uświadomienia politycznego. Niemalże pracowali robotnicy rolni nad podniesieniem swoich wiadomości fachowych, uczęszczając pilnie na wykłady agronomów, a od swych braci — robotników z zakładów przemysłowych przejęli nowe socjalistyczne formy pracy, wprowadzając zarówno indywidualnie, jak i międzybrygadowo i międzyzespołowo współzawodnictwo. Prawie wszystkie gospodarstwa rolne w okręgu brały w nim udział. 3136 robotników współzawodniczyło o większą wydajność swej pracy, a 765 robotników uzyskało zaszczytny tytuł przodowników pracy, z tej liczby 18 zostało przedstawionych do nagród państwowych.

PGR-y okręgu południowego rozpoczynają realizację trzeciego roku Planu Gospodarczego (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Uczmy się na doświadczeniach ZSRR HARMONOGRAM GODZINOWY TO HARMONOGRAM STACHANOWSKI

4-letnie doświadczenia brygady Walentyny Chrysanowej

Cztery lata temu w Moskiewskiej Fabryce Żurówek zrodziła się myśl zastosowania w produkcji harmonogramu godzinowego. Obecnie według takiego harmonogramu pracują miliony ludzi radzieckich. Inicjatywa wprowadzenia harmonogramu należy do brygady, której kierownikiem jest majster Walentyna Chrysanowa.

Wkrótce po brygadzie Chrysanowej do pracy według harmonogramu godzinowego przystąpiło pięć pozostałych brygad montażowych oddziału lamp radiowych, które uodowodniły w praktyce wyższość tej nowej doskonałej formy organizacji pracy i współzawodnictwa. Organizacja partyjna, związkowa i komсомольска udzieliły wydatnej pomocy i stworzyły atmosferę wzajemnego zaufania. Walentynie Chrysanowej, inż. Z. Kondraszowej, sta chano-wkom — Charitonowej, Skaczkowej i wielu innym.

Przystąpienie do pracy według harmonogramu godzinowego wymagało poważnych przygotowań. Należało dokonać nie skoordynować pracę wszystkich ogniw produkcji, tu i ówdzie przewidywać proces technologiczny. Cała załoga z zapałem zabrała się do tej pracy. W ciągu krótkiego czasu w fabryce wprowadzono ścisłe planowanie, regularne zaopatrywanie brygad w materiały i półfabrykaty, usprawniono pracę oddziałów pomoc-

niczych oraz produkujących półfabrykaty. Wszystko to miało na celu umożliwienie masowego przejścia brygad na pracę według harmonogramu godzinowego. Zorganizowano też centralny skład kompletów półfabrykatów, który przed każdą zmianą w ścisłe ustalonym trybie wydawał robotnikom niezbędne części i materiały.

Wszystko to nie było rzeczą łatwą i kosztowną wiele wysiłków, wiele energii zarówno kierownictwo partyjne, związkowe i komсомольска, jak i każdego pracownika. Ale praca ta nie poszła na marne. Po miesiącu brygada Walentyny Chrysanowej produkowała w ciągu zmiany o 200 lamp więcej, a produkcja całego oddziału w ciągu doby wzrosła o 10 — 12 proc. W ciągu jednego tylko roku wydajność pracy w dziale, w którym pracowała Chrysanowa, zwiększyła się o 25 proc., a koszty własne lamp radiowych spadły o 15 proc. W rocznicę wprowadzenia harmonogramu godzinowego brygadzie Chrysanowej przyznano na stałe cztery sztandar przechodni Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Komсомотu. Walentyna Chrysanowa odznaczona została w kwietniu 1949 r. Nagrodą Stalnowską.

W świetle czteroletnich doświadczeń pracy brygady Chrysanowej i jej licznych naśladowców uwydatniła się osia

D. ŚWIRIDOW

SKOŃCZYĆ Z FORMALNYM WSPÓŁZAWODNICTWEM (1)

Zródła dysproporcji

STOCZNIOWCY szczerze wytknęli w trzeci, znacz nie trudniejszy od poprzednich pod względem produkcyjnym — rok Planu Sześciolatniego. W roku 1952 mają bowiem znacząco wyprzedzić pierwsze statki handlowe, oddać do eksploatacji kutry rybackie, powłoki, zgodnie z nakazami „Karty Stocznia”, poważ ulepszyć technologię procesów produkcyjnych i wysoko podnieść wydajność pracy. Aby w ostatecznym wyniku obniżyć koszty budowy statków.

Powstaje jednak uzasadnione pytanie: jak to się dzieje, że mimo istnienia ruchu współzawodnictwa i wysokich wyników produkcyjnych stoczniovców, ogólnoprodukcyjne wyniki pracy Stoczni są niskie, wskutek czego Stocznia planu na rok 1951 nie wykonała.

O RUCH PRAWDZIWIE MASOWY

Zadania jak widać niełatwe niemierniej są one w pełni wykonalne. Są na Stoczni ludzie, wielu ludzi, którzy dzięki uświadomieniu pracy stoczniovców w pełni pojęli swoje obowiązki i wysoka wydajnością pracy potwierdzają to zrozumienie. Wielu stoczniovców podejmuje zobowiązania produkcyjne i realizując je, przekracza znacząco normy. Przejmują ludzie Stoczni jak: Ruszat, Peryt, Plak, Ziemiński, Ambroży, Janowski, Zawadzki i inni mają na swym koncie współpracownictwa w ubiegłym kwartale po kilkanaście, a niektórzy nawet po dwadzieścia kilka zrealizowanych zobowiązań, które przyniosły w efekcie oszczędność na robociznie i skróciły cykl produkcyjny przy budowie jednostek.

Ważnym dla przykładu cyfrą z ubiegłego kwartalu. Było założenie stepki, był Czyn Październikowy, była „Karta Stoczniovców” — ale w kadłubowni tylko 25 proc. założeń podjęło zobowiązania. Przeglądając się tablicom w kadłubowni, na których publikowane są zobowiązania, spotykamy wciąż te same nazwiska: Ruszat — 17 zobowiązań w kwartale, Siatkowski — 23, Braun — 29, Janowski — 29. W dziale maistra Wierzbickiego — również stale te same nazwiska: Ziemiński i Ambroży, którzy w ubiegłych miesiącach podjęli kilkadziesiąt zobowiązań. Pozostała ogromna część założeń nie bierze udziału we wspól zawodnictwie. Dość powiedzieć, że na kilkaset młodych stoczniovców (członków ZMP i mło-

dzieży niezorganizowanej) tylko 80 bierze udział we współzawodnictwie. Jest również w Stoczni obok współzawodnictwa indywidualnego, współzawodnictwo zespołowe. O ile pierwsze jest słabe i leżbowo i nie może decydująco wpłynąć na wzrost produkcji, to wyniki drugiego są mierne, ponieważ zakorzeniony w Stoczni brak odpowiedzialności i brak współpracy między działami wyniki te osłabia. Wystarczy wspomnieć tylko o ważnym zobowiązaniu działu wyposażenia, dotyczącym przedterminowego oddania do eksploatacji pierwszej partii kutrów, a nie zrealizowanym z winy zaopatrzenia i działu głównego technologa.

Gdzie leży więc przyczyna słabości ruchu współzawodnictwa w Stoczni, przyczyna udaremniająca wysiłki w kierunku podniesienia na wyższy poziom produkcji i zarobków robotniczych?

Po pierwsze w tym, że — jak już powiedzieliśmy — ruch współzawodnictwa nie jest ruchem masowym.

Po drugie — na ruchu wspól zawodnictwa ciąży piętno formalizmu. To piętno, które narosło wskutek biurokratycznego podejścia do współzawodnictwa całej organizacji związkowej spowodowało, że stoczniovcy nie dostrzegają ekonomiczno-finansowych skutków swej walki o plan, o produkcję i jej jakość.

W początkach lata grupa młodych tokarzy m. inn. Peryt, Plak i Górski przyjęła obrabianie pod socjalistyczną opieką. Minoło pół roku i nasuwa się pytanie o ile, poprzez ulepszoną konserwację i zwiększoną troskę o maszynę przedurzyli tokarze okres między remontowy obsługiwanych przez siebie maszyn a więc obniżyli koszty jej użytkowania.

Z rozmów z tymi produkującymi tokarzami wynika, że nie wiedzą oni wcale, ani nie rozumieją, iż efektem socjalistycznej opieki powinno być przedłużenie żywotności maszyny. Nie trzeba już podkreślać, że tokarze nie znają ani planu remontowy, nie posiadają metryk maszyn, ani nie prowadzą księżek kontrolnych.

O NOWE METODY WALKI

Nic więc dziwnego, że w Stoczni nie narodziły się, w od różnieniu od portu, nowe formy współzawodnictwa.

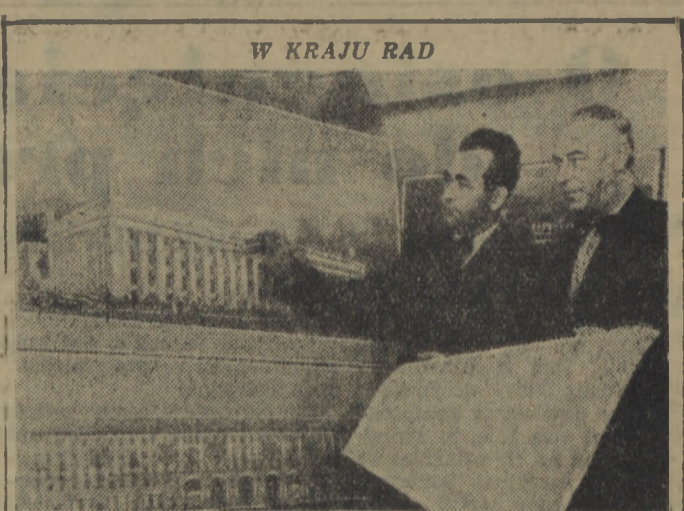
Nikt w Stoczni nie potrafi powiedzieć, ile oszczędza się na materiałach, nie rozwija się bowiem ruch korabielników, chociaż w narzędziowni lub w kotłowni stosuje się w wazkim zakresie wykorzystanie odpadków i palenie miałem. Nie sposób również doszukać się wyników pracy dozabielników — spawaczy. Zobowiązania — nieliczne — nie są ujęte w konkretne cyfry. Na suwnicach, chociaż organizacja związkowa miała dobry przykład dźwigowych z ZPS — nie wprowadzono metody Szarapowa. Ale co najbardziej trudno zrozumieć, to to, że aparat związkowy, widzący brak współdziałania pomiędzy zakładem produkcyjnym i współpracownikami — nie potrafi powiązać ich walki o wzrost produkcji poprzez międzydziałowe umowy o współzawodnictwo.

Obraz, który określiliśmy wobec nakazów politycznych i gospodarczych „Karty Stoczniovców” winien w Stoczniovców organizacji partyjnej wzbudzić po ważne zaniepokojenie i zmobilizować cały aktyw do zmiany stylu pracy organizacji związkowej w duchu uchwały VIII Plenum CRZZ.

Tow. Kłosiwicz na VIII Plenum CRZZ, stwierdził m. inn., że organizację związkową winny zlikwidować biurokratyczny, formalny stosunek do współzawodnictwa i podejmowanych zobowiązań jak również zacieśnić współpracę z administracją gospodarczą i szerzej niż dotąd popularyzować nowe formy współzawodnictwa.

Są, jak stwierdziliśmy na wstępie, w Stoczni ludzie, wielu ludzi, na których aktyw partyjny i związkowy może się oprzeć w walce z formalizmem we współzawodnictwie i pchnąć je na nowe tory. Trzeba jednak w pierwszym rzędzie dostrzec zasadniczą treść tego ruchu, korzyści ekonomiczno-finansowe, jakie on przynosi.

O tej sprawie pomówimy w następnym artykule.



W Państwowym Instytucie Projektowania Miast w Moskwie opracowuje się projekty nowych miast i rekonstrukcji dawnych. Dotychczas opracowano 138 planów różnych miast oraz wielką ilość osiedli robotniczych, dzielnic mieszkaniowych itp. Na zdjęciu: członek Akademii Nauk ZSRR M. Parusnikow (z prawej) i architekt G. Badanow oglądają wykonane przez siebie projekty domów dla Socjalistycznej.

Dniówka obrachunkowa — socjalistyczny miernik podziału dochodu w spółdzielniach produkcyjnych

W codziennej, wytrwałej pracy i walce, pokonując wroga robotę kulacką, 2.000 spółdzielni produkcyjnych w oparciu o PZPR oraz terenowe rządy narodowe wzmacniają swoją wewnętrzną siłę polityczną oraz rozbudowują swoje gospodarstwo spółdzielcze. Coraz więcej spółdzielni produkcyjnych na podstawie bogatych doświadczeń socjalistycznego rolnictwa Związku Radzieckiego i własnych doświadczeń opracowuje plan rozwoju gospodarstwa spółdzielczego z uwzględnieniem wiliamowskich płodozmianów trawopolnych, przy których podnosi się urodzajność zbóż, zwiększa się ilość roślin technicznych i pasz wysockobiałkowych oraz rozszerza się baza paszowa dla rozwoju hodowli bydła, owiec, trzody chlewnej i drobiu. Organizowanie każdej spółdzielni produkcyjnej na naukowych zasadach agrotechniki zwiększa dochodowość gospodarstwa socjalistycznego, podnosi wysokość dniówki obrachunkowej, podnosi zamożność i kulturę każdego członka spółdzielni, a tym samym podnosi zamożność i kulturę całej wsi.

W związku z zakończeniem roku gospodarczego około 3 tys. spółdzielni produkcyjnych sporządza bilans gospodarczy i finansowy całorocznej pracy. Około 20 proc. całorocznego dochodu, pozostałego po zapłaconiu należności wobec POM i spłacie podatków, każda spółdzielnia przeznaczają na spłatę należności wobec Państwa Ludowego, na spłatę zobowiązań, na fundusz siewny, paszowy, społeczny, inwestycyjny oraz rezerwowany. Pozostałe około 80 proc. dochodu zostaje przeznaczony do podziału między członków spółdzielni. Podstawą podziału jest ilość wypracowanych dniówek obrachunkowych przez każdego członka spółdzielni lub jego rodzinę. Dniówka obrachunkowa jest jedynym słusznym i sprawiedliwym, socjalistycznym miernikiem podziału dochodu. Dniówki obrachunkowe, wypłacane co dzień przez każdego członka spółdzielni na podstawie uchwalonych przez ogólną norm pracy, są podliczane w końcu roku. Pracownicy członkowie spółdzielni produkcyjnej, wyrabiający po półtora, dwie i więcej norm, mogą zarobić po dwie i nawet trzy dniówki obrachunkowe dziennie, jak to np. miało miejsce jesienią tego roku w spółdzielni produkcyjnej im. Prezydenta Bleruta w Miłlinie (woj. wrocławskie), gdzie przy wykopkach i obelaniu buraków cukrowych wielu członków spółdzielni zarabowało po dwie i pół i trzy dniówki obrachunkowe.

K. B.

Po ustaleniu dniówek obrachunkowych przepracowanych przez każdego członka spółdzielni ustala się ogólna ilość dniówek obrachunkowych wypracowanych przez wszystkich członków spółdzielni. Po tym ustaleniu podzielną część dochodu spółdzielni, a więc pieniądze, zboże, ziemiaki, warzywa, produkty hodowli, pasze i ściółka dzielone są przez ogólną ilość dniówek obrachunkowych; w ten sposób ustala się wysokość jednej dniówki obrachunkowej. Następnie wysokość dniówki obrachunkowej mnoży się przez ilość dniówek obrachunkowych przepracowanych przez każdego członka spółdzielni; w ten sposób oblicza się całoroczną wysokość zarobków poszczególnych członków spółdzielni.

Ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych przez każdego członka spółdzielni może być różna i zależy od wydajności pracy i ilości przepracowanych dni. Ilość ta może sięgać do 400—500 i nawet więcej. Wysokość dniówki obrachunkowej określa się przy końcowym podliczaniu i zależy od pracownictwa wszystkich członków organizacji gospodarstwa spółdzielczego, organizacji pracy oraz od kierownictwa spółdzielni produkcyjnej. Tak np. w spółdzielni produkcyjnej im. Marianna Buczka w gm. Osławów (pow. warszawski) wysocko dniówki obrachunkowej za rok 1950 w przeliczeniu na gotówkę wyniosła 47 zł 48 groszy (w nowej walucie), co dało możliwość każdemu pracującemu członkowi spółdzielni żyć zamożnie i kulturalnie. W roku ubiegłym, nie zważając na brak osadów, dzięki pracowitości członków spółdzielni, racjonalnej uprawie roślin i wciąż postępującemu rozwojowi hodowli, wysokość dniówki obrachunkowej utrzyma się również na wysokim poziomie.

Stanisław Langiewicz kierownik seminarium dla wykładowców w Dębnie

Państwowe Gospodarstwa Rolne okręgu Szczecin - Południe u progu trzeciego roku Planu 6-letniego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

W TROSCE O POLEPSZENIE WARUNKÓW BYTOWYCH ROBOTNIKÓW PGR

Państwowe Gospodarstwa Rolne są typowymi gospodarstwami socjalistycznymi, które muszą cechować głęboka troska o stałe polepszenie warunków bytowych robotników rolnych. To też niezależnie od 500. rocznic oddanych w roku ubiegłym do użytku robotników rolnych, pracujących w okręgu południowym, w tym roku przewidziana została budowa dalszych 108 budynków mieszkalnych, w których znajdzie wygodne mieszkanie 300 rodzin. W roku 1952 — 10 zespołów PGR zostanie całkowicie zradiofonizowanych, dalszych 15 świetlic otrzyma bogate wyposażenie, a w 14 zespołach zostaną otwarte wzoły w gabinecie lekarskie. W ten sposób wszystkie zespoły okręgu południowego będą już po siadady należycie wyposażone punkty higieny, a wszystkie PGR-y własne świetlice. Ilość słobków i dziecińców dla dzieci robotników rolnych wzrosła o 60 proc., a w przedszkolach znajdzie troskliwą opiekę około tysiąca dzieci. Niezależnie od tego, już w tym roku powstanie w Szczecinie, na Głębokim Dom Turusowy dla 80 dzieci robotników PGR, który czynny będzie przez cały rok bez przerwy.

WZMACNIAJĄC CZUJNOŚĆ WOBEC WROGA, ROBOTNICZY ROLNI BĘDĄ WALCZYĆ O REALIZACJĘ PLANU

Zadania, jakie stawia nam Rząd i Partia do zrealizowania w trzecim roku Planu 6-letniego, muszą być wykonalne. Wykonane zostaną wówczas, jeśli wszyscy pracownicy PGR będą się czuli mocno związani ze swym gospodarstwem, będą prawdziwymi jego gospodarzami i w całej pełni odpowiedzialnymi za jego rozwój, będą żyli planem, będą walczyli o jego wykonanie.

Państwowe Gospodarstwa Rolne jako ważny element naszej gospodarki socjalistycznej są specjalnie narażone na ataki wroga, który wszelkimi sposobami stara się hamować ich rozwój. Świadomi wielkich zadań, jakie spełniają PGR-y w przebudowie wsi, robotnicy rolni muszą wzmocnić swoją odpowiedzialność za jego rozwój. Śmiało demaskować wroga i jego jałdacką robotę, walczyć z marnobrawstwem, z awaryjami, z wszelkimi skłonnościami, walczyć o osiągnięcie

produkcję, o oszczędność, o zmniejszenie kosztów własnych, współzawodniczyć w przedterminowym wykonaniu planu — oto zadanie, jakie dążyć przed każdym robotnikiem rolnym. Wzorując się na bohaterkiej klasie robotniczej naszych miast, robotnicy rolni wykonują zadania, jakie stawia przed nimi Rząd Polskiej Ludowej i Partia, która prowadzi masę pracującą Polski do zwycięskiej walki o socjalizm, o pokój.

Stanisław Spryngacz dyrektor Okręgu PGR Szczecin — Południe

Tylko wszechstronna opieka organizacji i instancji partyjnych nad kursami zapewni dobre wyniki szkolenia ideologicznego

Szkolenie partyjne na terenie powiatu Chojna trwa już trzeci miesiąc. W porównaniu z rokiem 1950/51 nasze tegoroczne szkolenie uczyniło niewątpliwie poważny krok naprzód tak pod względem poziomu jak i pod względem masy. Istnieją jednak jeszcze pewne braki, które musimy usunąć, aby szkolenie nasze dźwignąć na jeszcze wyższy poziom.

Na terenie powiatu Chojna jest zorganizowanych 39 kursów I-szego i II-go stopnia, jedna szkoła wieczorowa i jedna grupa samokształceniowa. Mimo, że wiele grup rozpoczęło szkolenie z opóźnieniem, niektóre z nich, a szczególnie grupy szkoleniowe II-go stopnia, potrafiły już zaległe materiały przerobić.

GDY WYKŁADOWCY DOBRZE PRACUJĄ

Dobrze pracuje kurs II-go stopnia przy Fabryce Przetworów Owocowych w Dębnie, gdzie wykładowcą jest tow. Nowopolski. Tow. Nowopolski, który z trudem zdecydował się na objęcie funkcji wykładowcy, gdyż nie wierzył, że podoba mu się obowiązek, bardzo skrupulatnie przygotowuje konspekt do każdej lekcji, często przeprowadza indywidualne rozmowy ze słuchaczami. W wyniku tego na kursie tow. Nowopolskiego jest dobra frekwencja i słuchacze biorą żywo udział w dyskusji. Podobnie pracują wykładowcy tow. Wójcik z PZGS, tow. Olanowski z Rolniczej Leśnictwa i to-

dziogowski w Fabryce Filcu. Wśród wykładowców I-go stopnia wzorem dla innych może być tow. Antonina Kowalczyk z zespołu PGR Trzcianko - Zdrój. Dzięki właściwemu podejściu do słuchaczy na kursie jest przeważnie pełna frekwencja. Tow. Kowalczyk mieszka 4 km od miejsca, gdzie odbywa się szkolenie. Gdy pewnego razu z braku roweru spóźniła się na wykład i słuchacze się rozeszli, nie dała za wygraną, lecz odwiedziła swych słuchaczy w ich mieszkaniach, porozmawiała z każdym z nich i w ten sposób szkolenie odbyło się chociaż z opóźnieniem. Tow. Kowalczyk z własnej inicjatywy szkoli grup również w innym gospodarstwie, gdzie na kurs uczęszczają chętnie i bez partyjni.

NIEDOCENIANIE SZKOLENIA — POWAŻNYM BŁĘDEM W PRACY PARTYJNEJ

Te przykłady dobrego i dokładnego wykonania obowiązku partyjnego nie są jednak u nas jeszcze zjawiskiem masowym. Niektóre organizacje partyjne jak i poszczególne aktywiści niedostatecznie jeszcze doceniają wagę szkolenia.

Bo o czymże innym może świadczyć fakt, iż na szkole wieczorowej frekwencja nie przekracza 35 proc., a tacy to warzyze jak tow. Zawadzki — wiceprzewodniczący PRN oraz pracownicy Komitetu Powiatowego w Kaminie na

szkolenie wcale nie uczęszczają? O tym, że i niektórzy wykładowcy nie doceniają znaczenia szkolenia może świadczyć fakt, że na seminarjach wykładowców frekwencja jest również niedostateczna. Bywają wypadki, że trzeba niektórych towarzyszy dwukrotnie zawiadywać, a seminaria odbywać w dwóch turach, tj. raz z tymi, którzy przybyli bez wezwania, a drugi raz z tymi, których trzeba było powtórnie zwolować.

WYKŁADOWCY MUSZĄ BYĆ DOBRZE PRZYGOTOWANI

Jako kierownik seminarium dla wykładowców odwiedziłem kilka kursów, gdzie jeszcze raz przekonałem się, jak bardzo ujemnie odbija się na jakości szkolenia nie uczęszczanie wykładowców na seminaria oraz lekceważenie zaleceń i wskazówek otrzymanych na seminarjach.

I tak np. na kursie szkoleniowym PRN, gdzie wykładowcą jest tow. Zimny — słuchacz Dłubież będąc nie przygotowanym dał nieduzsze oświetlenie rewolucji lutowej w 1917 roku a wykładowca nie potrafił autorytatywnie sprawy wyjaśnić. Dyskusja nie tylko nie wyjaśniła słuchaczom sprawy, ale podważała autorytet wykładowcy. A przede wszystkim wykładowca należałoby przygotować się do szkolenia, przystosować fakt nie mógłby mieć miejsca. Nie ulega wątpliwości, że stałe uczęszczanie wykładowców na

seminaria i dokładne przygotowanie się do lekcji mocno podniosłyby poziom szkolenia.

OTOCZYĆ JESZCZE WIĘKSZĄ OPIEKĄ KURS SZKOLENIA PARTYJNEGO

Słabe przygotowanie wykładowców nie jest jednak jedyną przyczyną niedostatecznego poziomu szkolenia partyjnego w naszym powiecie.

Wykładowcy wciąż jeszcze są odrywani do innych prac partyjnych w dniach, kiedy odbywa się szkolenie lub seminarium. Szwankuje często dostawa materiałów i broszur szkoleniowych i bywa, że uczestnicy szkolenia nie mają się z czego przygotowywać.

Ale wszystkie te trudności można usunąć. Jeżeli organizacje oraz wszystkie instancje partyjne zają się sprawą szkolenia z większą niż dotychczas troskliwością. Trzeba, aby Komitet Powiatowy przeprowadził kontrolę na wszystkich kursach, aby Komitety Gminne i Miejskie oraz podstawaowe organizacje partyjne nie porzuciły szkolenia samopas, a otoczyły troskliwą opieką wykładowców oraz słuchaczy.

Trzeba nauczyć naszych aktywistów i pracowników aparatu partyjnego wykonywania uchwał i zaleceń instancji partyjnych w sprawie szkolenia. A wówczas szkolenie partyjne da nam z pewnością pożądane wyniki.

Stanisław Langiewicz kierownik seminarium dla wykładowców w Dębnie

Najaktywniejsi chłopci wchodzą do Zarządów GS

Walne zebrania wyborcze do GS w Krajence, Tychowie i Świdwinie

W trakcie realizacji zobowiązań obywatelskich wobec Państwa — chłopci województwa koszalińskiego nauczyl się brać czynny udział w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym swojej wsi. Majorolni i średniolni chłopcy w gromadach i gminach naszego województwa interesują się coraz bardziej gospodarką w swoich gminnych spółdzielniach, biorą udział w sesjach rad narodowych. Dowodem coraz większej aktywności chłopów jest przebieg walnych zebrań GS-ów.

Nasz korespondent, Paw. pisze o walnym zebraniu GS w Krajence na którym zebrał się delegaci ze wszystkich gromad i z miasta Krajunki pow. złotowskiego, aby wysłużyć sprawozdania zarządu, wyłagnąć z dotychczasowych osiągnięć i braków odpowiedzi nie wnioski i wybrać nowe władze.

Nad sprawozdaniem zarządu GS oraz komisji rewizyjnej wywylała się gorąca dyskusja. Chłopcy — delegaci prze-

skusja. Chłopcy — delegaci prze- czowo krytykowali różne niedociągnięcia zarządu, które jednakże nie wynikały ze złej woli członków zarządu, lecz z braku doświadczenia, a ponieważ zarząd wykazał wiele troski o sprawne zaopatrzenie chłopów w artykuły pierwszej potrzeby — zmian w składzie zarządu nie dokonano.

Natomiast ostro skrytykowano pracę rady kontrolnej oraz komisji rewizyjnej członkowskich. Członkowie rady i komisji rewizyjnej wykazali żądanie zainteresowania powierzonymi im sprawami. Dlatego też delegaci zażądali rozwiązania dotychczasowej rady kontrolnej i wszystkich komisji rewizyjnych członkowskich.

Po dyskusji i wyborach — delegaci uchwalili plan pracy dla zarządu oraz instancji kontrolnej. Członkowie zobowiązali nową władzę do ścisłego przestrzegania tego planu.

Na walnym zebraniu GS w Tychowie pow. białogardzkiego — pisze korespondent A. Żurawski — chłopcy skrytykowali sprawozdanie dotychczasowego zarządu. W sprawozdaniu przedmówiono nadużycia członka zarządu niejako Leonarda, który m. in. wyłudził od kierowniczk gospody podpisy na rachunkach za rękono otrzymywane towary. Delegatom nie podobało się,

że zarząd w swoim sprawozdaniu usiłował „wybielić się” i nie przyznawał się do popełnionych błędów. Chłopcy podjęli uchwałę zobowiązującą nowego zarząd do przekazania sprawy nadużyć na drogę sądowną.

Gminna Spółdzielnia — powiedział jeden z dyskutujących chłopów — to najważniejsza placówka gospodarza na wsi. Toteż do zarządu tak ważnej placówki musimy wybrać najlepszych spośród nas, aby na przyszłość nie było w GS-ie kumoterstwa i nadużyć, aby spółdzielnia cieszyła się coraz większym zaufaniem mas chłopskich.

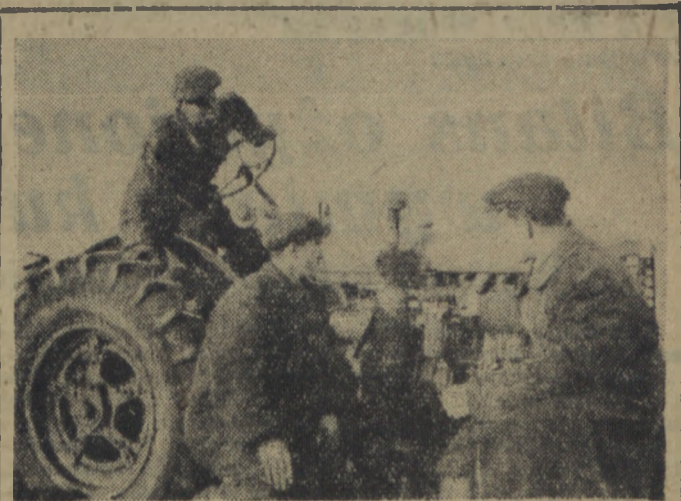
Po dyskusji delegaci przystąpili do wyboru nowych władz GS. Walne zebrania wyłczyły nowemu zarządowi ważne zadania na przyszłość. Stała kontrola wykonania tych zadań pomoże członkom zarządu w ich pracy i przyczyni się do wzrostu świadomości członków GS-u, że nie kto inny, jak tylko ogół członków odpowiedzialny jest za poziom spółdzielni i za jej sprawność pracę.

Chłopcy — członkowie GS w Świdwinie — pisze korespondent Jan Bednarski — przedyskutowali bardzo rzetelnie sprawozdanie z rocznej działalności zarządu. Z przemówień dyskutantów wynikało,

że dotychczasowy zarząd próbował „wykręcić” się przed członkami GS z bardzo licznymi zarzutami niedostęstwa w pracy. I tak np. nie wykazał powodów, które hamowały bieżące zaopatrzenie sklepów gromadzkich w artykuły pierwszej potrzeby. Stały brak towarów w sklepach GS, wynikający ze złej pracy zarządu, podważał zaufanie mas chłopskich do spółdzielczej gospodarki i wymyślano towarów między miastem a wsią. Zarząd również zbyt mało interesował się akcją skupu zboża i ziemniaków oraz kontraktacją trzody chlewnej, przez co akcje te przebiegały nierównomiernie i żywiołowo, nie były realizowane planowo.

Za częściowo chaotyczną pracę zarządu w dużej mierze winę ponosiła słaba praca komisji rewizyjnej i komisji rewizyjnej sklepowych. Członkowie tych organów spółdzielczych nie pomagali zarządowi, nie wykazywali na niektóre błędy i nie pilnowali, aby niedociągnięcia zostały zlikwidowane.

Delegaci z poszczególnych gromad gminy Świdwin zebrali na walnym zgromadzeniu GS postanowili zerwać z dotychczasową swoją obojętnością wobec gospodarki GS. No w rok pracy rozpocznie GS w oparciu o ściśle opracowany plan, którego wykonanie kontrolować będą odpowiedzialne komisje. Gminna Spółdzielnia kierować muszą najlepiej wśród chłopów — najbardziej aktywni w pracy społecznej i gospodarczej. Z tą myślą delegaci wybrali do Zarządu GS chłopów: Sadowskiego, Kosaka, Lewandowskiego, Szweda i Gorczyca, którzy przodują w gminie we wszystkich akcjach i pierwsi wywiązuja się ze swoich obowiązków obywatelskich.



Wojewódzka Szkoła Mechanizacji Rolniczej w Lubiczu prowadzi kursy traktorzystów przygotowujące pracowników dla Państwowych Ośrodków Maszynowych. Kursanci, wśród których są również kobiety, oprócz zdobywania wiadomości teoretycznych poznają praktycznie budowę różnych typów traktorów i maszyn rolniczych. Na zdjęciu: Bogdan Mikulski i J. Hula obsługują traktora „Zetor 25”

Zakłady pracy województwa koszalińskiego meldują o wykonaniu zadań II roku Szóstolatki

Roczny plan produkcyjny wykonano w 169 procentach, koszt w dniu 28 grudnia zarobki Rejonowego Zarządu TOR w Słupsku w 122,3 proc.

Do przedterminowego wykonania planu rocznego przyczynili się przedsiębiorcy: Władysław Kwaśniewski, który osiągnął 160 proc. normy, Jan Araszkiewicz — 145 proc. Mieczysław Konieczny — 127 proc. oraz Bolesław Pawlik osiągnął ponad 120 proc. normy.

O wykonaniu rocznego planu zameldował również wydział komunikacyjny Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. W roku 1951 plan odbudowy nawierzchni dróg państwowych wykonano w 169 procentach, zaś dróg powiatowych w 124,6 proc.

Przy wykonaniu planu rocznego przez wydział gospodarki komunalnej i mieszkaniowej MRN w Uście wyróżnili się ostatnio: brukarz Franciszek Matulewicz, osiągnął 200 proc. normy, Stanisław Kiełbaso, Stanisław Michalik i Alfons Lisowski, osiągnęli stale 200 proc. normy, Franciszek Matulewicz zobowiązał się ostatnio do wykonania 300 proc. normy oraz w gwałtownym tempie pracownik drogowych do podjęcia robót bieżących dla przedterminowego wykonania zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Kronika KOSZALINA

Kino „POLONIA” — ul. Grunwaldzka — „Trędowate drzewo” film prod. czechosłowackiej. Początek o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20-tej.

MUZEUUM, ul. Armii Czerwonej 55 — wystawa pt. „Ilustracja radziecka i zbiory stałe”. — Muzeum otwarte we wtorek, czwartek i sobotę od 12-tej do 17-tej. W niedzielę i święta od 12-tej do 16-tej. Dyktando APTKA SPOŁECZNA ul. Armii Czerwonej 1.

TERMIN DOKONANIA ZDJĘĆ do dowodów osobistych upływa 31 grudnia 1952 roku. Należy więc nie zwlekać z samowolnym zdjęciem do dowodów osobistych. Zdjęcia w cenie 4.— zł. za trzy zdjęcia wykonuje następujące zakłady fotograficzne w Koszalinie: ul. Jana z Kolna Nr 4, Boleśław Chroboki Nr 1, Walki Młodych Nr 21, Zwycięstwa Nr 150 i Rynek Nr 3. Zakłady te czynne są w dni powszednie od godz. 9-tej do 18-tej i od 16-tej do 19-tej, w niedzielę i święta od godz. 9-tej do 18-tej.

PRACE REMONTOWE w sklepie przy ul. Zwycięstwa Nr 52 dobiega już końca. W najbliższym czasie zostanie tam otwarta nowoczesna i urządzone sklepienie „Domu Książki”.

NOWE SKRYŃKI POCHOWE do łóżek umieszczone na ulicach naszego miasta Rejonowy Urząd Pochów — Telekomunikacyjny. Na nowo zamalowanych skrynkach wyznaczono godziny opróżniania skrzynek.

Kronika Słupska

Kino „POLONIA” — „Rodzina Son Szubrowców” — film prod. NRD. Początek o godz. 18 i 20. W niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20-tej.

Dyktando APTKA SPOŁECZNA ul. Wolności 15. Muzeum — pl. Zwycięstwa — otwarte od 12 do 17.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI SZCZECIŃSKIEJ na dzień 4. I 1952. 11.45 Zapowiedź spiekerki: 11.45 Głosy mają kobiety: 11.52 Wiatr pokoiu: 11.57 Sygnal czasu: 12.04 Dzielnik pokoiowy: 12.13 Muz. kł.: 12.20 Audycja dla wsi: 12.35 Na swolaka nuty: 12.45 Informacja: 12.50 Chwila muzyki: 12.55 Program dnia: 13.30 Wzrochnia Radowa — kur. wstępny: 13.45 Muzyka: 14.30 „Gorące dni”: 14.50 Koncert: 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych: 16.00 Wzrochnia Radowa — kur. II: 16.20 Wiadomości Radowe: 16.30 „Strawy i troki”: 16.35 Populizm ulubowy skrypcowe: 16.50 Robotnicze Twórczość Muzyczna — pow. red. Tadeusz Gumała: 17.00 Wiadomości popołudniowe: 17.05 Remonty: 17.15 Muzyka: 17.45 Remonty: 18.00 Koncert: 18.30 Wzrochnia Radowa — kur. II: 18.50 Uwaga założeń PGR-ów: 19.00 Chwila muzyki: 19.05 Rozwój handlu uspołecznionego na Pom. Zach. rap. z otwarcia nowego PDT w Szczecinie: 19.15 Chwila muzyki: 19.30 Wiadomości o muzyce i porządku: 19.30 Muzyka i aktualności: 20.00 Koncert: 20.40 „Notatnik chiński”: 20.55 Śmiech i śmiechy: 21.00 Dziennik włączony.

NADAJNIK I
21.20 Program ogólnopolski: 21.30 Audycja dla zagranicy: 22.00 Koncert: 22.30 Ork. P. R. dyr. W. Górawski: 22.50 Audycja dla zagranicy: 23.25 Kom. i wiad. dla rybaków: 24.00 Zakochanie audycji.

NADAJNIK II
21.30 Płknie świąt: 21.50 Aud. dla wsi: 22.00 part.: 22.47 Muz. taneczna: 23.00 Świąt i tow.: 23.50 Ostatnie wiadomości: 24.00 Hymn i koniec audycji.

Wydawnictwo Zakład Oświaty. A-3-1104. Nr wyd. 19. 5. 52

Z życia Partii

Mocniej powiązać prace KP z terenem

III Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo- Wyborcza w Koszalinie

W dniach 29 i 30 grudnia ub. roku obradowała w Koszalinie III konferencja sprawozdawczo-wyborcza organizacji partyjnej powiatu koszalińskiego, w której udział wzięło około 100 delegatów.

Referat i sekretarza KP tow. Kilańskiego i dyskusja, w której głos zabierało 44 towarzyszy, wykazały, że organizacja partyjna powiatu w okresie sprawozdawczym uzyskała wiele sukcesów. Sukcesy te, to przede wszystkim poważne prace polityczne, organizacyjne i gospodarcze wzmocnienie spółdzielni produkcyjnych, z których RZS w Tymieniu, Dobiesławcu, i Chłopach należą do najlepiej gospodarujących w województwie. Poważny krok na przedzie uczyniono również w dziedzinie podniesienia na wyższy poziom gospodarki PGR-ów skiej.

Konferencja wykazała również na szereg braków w pracy partyjnej w powiecie. Delegaci stwierdzili, że KP w okresie sprawozdawczym zbyt słabo związany był z organizacjami partyjnymi w terenie, nie zawsze i niedostatecznie udzielał im pomocy. Konferencja wykazała, że KP nie realizował w pełni uchwały w sprawie polepszenia struktury socjalnej organizacji partyjnej, że do dziś jeszcze wielu kandyda-

tów ze stażem partyjnym ponad 2 lata nie zostało przyjętych w poczet członków partii, a w wielu gromadach i PGR-ach nie ma dotychczas grup kandydackich i podstawowych organizacji partyjnych. Delegaci odwołali o brakach w pracy propagandowej i agitacyjnej, o niedostatecznej pracy KP z agitatorami.

KP zbyt mało pracował dotychczas nad wychowaniem szerokiego aktywnego partyjnego do pracy w terenie. Konferencja pokazała, że te braki w pracy partyjnej powodowały zbyt słabą aktywność podstawowych organizacji partyjnych w terenie, w wyniku czego powiat ko szaliński znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w województwie w realizacji planów gospodarczych wsi.

Na podstawie referatu i dyskusji konferencja podjęła szereg uchwał wytyczających kierunek pracy nowego KP. Realizacja tych uchwał pomoże w wowybraniu KP na cele i z sekretarzem tow. Władysławem Kilańskim i II sekretarzem KP tow. Wiktozem Czar-nym podnieść na wyższy poziom pracę partyjną, w ścisłej niazacji terenowymi dla pełnej mobilizacji mas pracujących powiatu do realizacji zadań 8 roku Planu Szóstolat-niego.

Młodzieżowy zespół likwidacji odłogów w Dębnicy Kaszubskiej zbiera wspaniałą plon wspólnej pracy

Inaczej potoczyło się życie w gminie Dębica Kaszubska w powiecie słupskim, gdy powstał tam Zarząd Gminy ZMP i komenda gminna SP wraz z przysposobieniem rolniczym.

Młodzież chłopska zrzeszona w tych organizacjach rozpoczęła intensywną pracę nad podniesieniem wydajności w ha. Za kładano polećka doświadczalne, na których przeprowadzano m. inn. próby kielkowania nasion selekcyjnych i nieselekcyjnych. Zdobyte w ten sposób doświadczenia przenoszono na gospodarstwa, wykazując jednocześnie wyższość zbiorów nasion selekcyjnych nad zwykłymi.

— Lecz nie tylko w ten sposób staraliśmy się podnieść wydajność i powiększyć plony w naszej gminie — opowiada komendant gminny SP, tow. Antoni Czarny. ZMP-owcy i junacy SP wiedzili dobrze, ile ha ziemi leży jeszcze odłogiem w naszej gminie. Dlatego też wspólnie z przewodniczącą Zarządu Gminnego ZMP, tow.

Jadwigą Danilewic stworziliśmy zebranie młodzieży ZMP-owskiej i junackiej, na którym postanowiliśmy omówić zagadnienie likwidacji odłogów znajdujących się na terenie gromady. Młodzież z entuzjazmem przyjęła propozycję utworzenia młodzieżowego zespołu likwidacji odłogów i w ramach Czynu Pierwszomajowego postanowiliśmy sorać i zasiał 10 ha odłogów. Zespół nasz liczył początkowo 16 osób, a następnie powiększył się do 30. Impenowaliśmy nam to, że będziemy mieli swoją ziemię, na której wspólnie będziemy pracowali i w ten sposób pomagając gminie w wykonywaniu planów. Dochody z naszej wspólnej pracy postanowiliśmy przeznaczyć na lepsze wyposażenie naszej świetlicy. Wybraliśmy komitet likwidacji odłogów, w skład którego weszli: jako przewodniczący kol. Kazimierz Błak, agronom przysposobienia rolniczego oraz członkowie: przewodnicząca Zarządu Gminnego ZMP kol. Jadwiga Danilewic i Rajmund Kruk.

Zawarliśmy umowę z GRN i na tej podstawie otrzymaliśmy 4 tys. zł pożyczki w Banku Rolnego na zakup siarnej słownej, nawozów sztucznych i na opłacenie należności POM-owi w Słupsku, który nam zorał pole i pomógł zebrać plony.

Za naszym przykładem poszedł ZSCh, który także zorganizował zespół likwidacji odłogów, przyczyniając się w ten sposób do zagospodarowania dalszych 25 ha.

Młodzieżowy zespół likwidacji odłogów składał się przede wszystkim z młodzieży uczącej się lub pracującej zawodowo. W chwilach wolnych od zajęć chłopców i dziewcząt pracowali na swej ziemi.

Nadadzieli okres zbiorów. Przed młodym zespołem stało zadanie szybkiej i sprawniej zwłoki plonów z pola. Trudności z tym związane zostały przezwyciężone przy pomocy Ko-

OGŁOSZENIA DROBNE

- PRZEDZIEKKA Helena** zgłasza zgubienie pokwi towarzysza komisowego na buty oraz fotografia. 16/P
- WALCZAK Maria** zgłasza zgubienie karty meldunkowej Nr PKI 33981 wyd. w Kolobrzegu. 15/P
- SZCZESNA Stanisława** zgłasza zgubienie dowodu osobistego i świadectwa pracy. 14/P
- ADAMOWICZ Piotr**, zam. Wierzchowo, pow. Drawsko, zgłasza zgubienie książeczki wojskowej i dowodu osobistego wyd. przez RKO Drawsko. 8/P
- ROGOWSKA Maria** zgłasza zgubienie leg. służbowego Nr 66781 wyd. przez Prez. Woj. Rady Narodowej Koszalin. 8/P
- SZCZESNY Marian**, zam. sławno, Głębokiego 48, zgłasza zgubienie karty meldunkowej P/XVI/33718. 7/P
- DUNAJ Erymunt** zgłasza zgubienie książeczki wojskowej wyd. przez RKO Białogard. karty zameldowania Słupsk. 10/P
- BLONIEWSKI Józef**, Górzyno, pow. Słupsk, zgłasza zgubienie zaświadczenia wojskowego Nr. 11891 wyd. RKO Słupsk. leg. tożsamości konia A 11178. 8/P
- SZEREMETA Hubert** zgłasza zgubienie karty meldunkowej Białogard. 6/P
- KAŁETA Henryk** zgłasza zgubienie książeczki wojskowej, do wodu osobistego, książeczki Stronictwa Ludowego, wyniku z przedwidzenia i inne papiery. 12/P
- HRANKOWSKA Kry-**styna zgłasza zgubienie karty meldunkowej Drawsko. 7/P
- JAKUBOWSKA Wanda** zgłasza zgubienie karty meldunkowej swojej, Runiewicza Józefa, Jakubowskiego Bernarda wyd. przez Prez. Miejskiej Rady Narodowej w Walecu. 10/P

— opowiada kol. Jadwiga Danilewic — zawsze przysyłał awyż członków na nasze zebrania robocze. Poma gali oni nam w pracy, służąc radami i wskazówkami. A gdy przysyłał zbiory — to tylko dzięki pomocy KG otrzymaliśmy wory, konie i maszyny do mielenia. Ale i szkoła nasza nie założyła bezczynnie rąk w okresie zbiorów. Nauczycielka i przewodnicząca drużyny harcerskiej kol. Janaszczyk zorganizowała harcerski zespół do boczy, który nam bardzo wiele pomógł przy srobie i omiotkach.

Niektórzy chłopcy patrzyli „krywym okiem” na pracę zespołu młodzieżowego. Tacy jak Wawrzyniec Okta odmówili swej pomocy młodym rolnikom, ponieważ nie podobalo im się, że młodzież pracuje zespołowo i wspólnie zbiera owoce swej pracy. Większość jednak chłopów chętnie pomagała, jako że ich dzieci po natwierkajcej części należały do młodzieżowego zespołu likwidacji odłogów.

W pracy przy zbiorach i omiotkach wyróżnili się kol. kol. Władysław Włodarski, Eugeniusz Fiedot i Danuta Tracawska. Młodzież ogół członkowie jak Janusz Włodarski, Zofia Cepelik i Michał Mułik oglądają swo wiadomości techniczne w liceach rolniczych, aby później pomagać naszym kolegom w gospodarstwach, podnieść nam poziom rolnictwa na wyższy poziom.

Młody zespół w Dębicy Kaszubskiej nie poprzestął na dobiegających owoce i sukcesach. Zawarto już umowę z GRN na dalszą likwidację odłogów i wykonano orkę zimową na 4 ha, na których zasianych zostanie w roku przyszłym rżepak. Na pozostałych polach, ci z tym związane zostały przezwyciężone przy pomocy Ko-

Waleria Barsowa

Artystka ludowa ZSRR

Bilans ożywionej wymiany kulturalnej Występy artystów radzieckich zagranicą

Zaciekawienie więzi kulturalnej między narodami...

W ciągu ostatnich 2-3 lat radzieccy śpiewacy, muzycy, tancerze...

W krajach demokracji ludowej występował też gościnnie Państwowy Chór Pieśni Rosyjskiej...

Państwowy Centralny Teatr Kukielek, pod kierownictwem Sergiusza Obozowa...

Ludność Chińskiej Republiki Ludowej witała z entuzjazmem...

mem występy radzieckich mistrzów tańca klasycznego...

Stala wymiana kulturalna odbywa się także między Związkiem Radzieckim a krajami kapitalistycznymi...

Niedawno z wielkiego tournée po Szwecji, Norwegii i Finlandii powrócił moskiewski kobiecy zespół choreograficzny „Bieriozka”...

Artystów radzieckich często przychodzi z pomocą artystom krajów demokracji ludowej...

W czasie tegorocznych występów Państwowego Zespołu Tańca Ludowego ZSRR na Węgrzech...

nie artyści węgierscy nauczyli swych rosyjskich przyjaciół kilku węgierskich tańców ludowych...

Do Związku Radzieckiego przybywa wielu artystów z zagranicy. W ciągu ostatnich lat w Moskwie i innych miastach ZSRR występował gościnnie...

W turnieju razem z mistrzem i wicemistrzem świata brało udział 7 arcymistrzów, 10 mistrzów i 1 kandydat na mistrza...

Związek Radziecki szeroko otwiera swe podwoje dla wyśienników kultury każdego kraju...

Więcej opieki od Spójni i PKKF oczekuje ucząca się młodzież Choszczna

W bieżącym roku szkolnym mamy doskonałe warunki do uprawiania sportu...

F. S. Choszczno.

GEOS sportowy

Nieustający postęp radzieckiej szkoły szachowej

Widziałem 15 turniejów szachowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego...

Mistrzostwa szachowe, które niedawno zakończyły się w Związku Radzieckim...

Mistrzostwo ZSRR zdobył po raz trzeci 36-letni Estończyk, arcymistrz Keres...

Na 153 partii w turnieju, tylko 53 zakończono zostały remisem. Keres zdobył 12 pkt., 9 partii wygrał...

Związkiem charakterystycznym turnieju był napór młodych graczy...

Czwarte miejsce zdobył arcymistrz Smysłow...

Komunikat AZS

Zarząd Środowiskowy AZS zawiadomiła, że treningi siatkówki męskiej rozpoczynają się 3 stycznia...

znaleźć możliwość komplikowania gry, aby w odpowiedniej chwili dokonać celowe podjęcia...

Botwinnik zajął 5 miejsce. Nie jest to bynajmniej zapowiedź zmierzchu mistrza świata...

W związku Radzieckim mistrzowie nie prędko schodzą z areny, nie potrzebują zarabiać na życie...

O wysokim poziomie turnieju świadczą najlepiej fakty że między uczestnikami...

Wielokrotny champion adena uerowski Niemiec Hans Zigralski nosi szumny tytuł „fordalnego pięściarskiego trenera”...

Ten bokser liczący 21 lat nie bacząc na wszystkie swoje sukcesy, stracił wiarę w jutro...

Szwajcarska gazeta „National Zeitung” píše, że w czasie spotkania piłkarskiego w mieście Campinas City (Brazylia) pobito szwedzkiego sędziego...

Ostatnio Zigralski postanowił wyjechać z Niemiec Zachodnich, ponieważ rząd Adenauera nie mógł znaleźć dla niego pracy...

„Sport-Kurier” píše o drużynie championów Europy — Herbercie Schillingu:

szachistami krajów kapitalistycznych. Nie ulega więc wątpliwości, że na mistrzostwach świata w Helsinkach tytuł drużynowego mistrza świata przypadnie szachistom radzieckim.

M Pfeffer

Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo ZSRR

Po tygodniowej przerwie przeprowadzono dalsze spotkanie o mistrzostwo ZSRR w hokeju.

Drużyna mistrza Związku Radzieckiego — WWS, po interesującej i zaciętej grze pokonała zespół Daugawa (Ryga) 5:2.

W drugim spotkaniu Dynamo (Moskwa) pokonała drużynę Dzierżnec z Czeliabinska 10:1.

W tabeli rozgrywek prowadzi CDSA — 8 pkt.

Komar Zra „dolarowej kurtyny”



„Sport-Kurier” píše o drużynie championów Europy — Herbercie Schillingu:

Starpom wyciągnął z kieszeni główkę czosnku, podzielił ją na cząstki i w milczeniu podsunął każdemu z siedzących po jednym ząbku...

Opowieść o dwóch okrętach N. PANOW

— Włóście łyżkę w zupę, towarzyszu kapitanie, i dobra — powiedział Gawrłow Kaługinowi do ucha...

— Ot, to byłoby coś dla nas! — błysnął Łużkow oczami — Gdyby pogoda dopisała, można by mu wsadzić porcję torped nie czekając na żadne posiłki!